Należytość poczt. opłacona gotówką.

Egzemplarz obowiązkowy

CENA 25 GROSZY.

№ 32. Radomsko, niedziela 3 sierpnia 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Lipiec 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

Rok 1914-1924.

Dziesięć lat minęło, od strasznej chwili, kiedy na dziejowym zegarze wybiła godzina wojny ludów. Zabójstwo arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonki w Serajewie, ultimatum dla Serbji, podmawianie przez Rosję Serbji do oporu, ogromne parcie do wojny przez Niemców, ogólne, dziwne do wytłomaczenia, pożądanie wojny, oto fakty które jak w kalejdoskopie przesuwały się przed oczami naszemi.

Dn. 29 lipca ogłoszona była mobilizacja, a dnia 1 sierpnia rozgorzała już walka na granicach Francji i Rosji z Niemcami.—

Optymiści się pocieszali, że przy wspaniałej, współczesnej technice, wojna dłużej trwać nie może, jak jakieś 3 miesiące, przepowiednie pesymistów, że wojna trwać lata całe będzie, że jak powiedział angielski mąż stanu, zwycięży ten naród, który ostatni będzie miał pieniądze do prowadzenia wojny, przyjmowano z uśmiechem politowania. A jednak pesymiści mieli rację—wojna trwała cztery długie lata i pomimo tego, że Niemcy jak huragan, opancerzony stalą, przeszły w przeciągu kilkanastu dni przez Belgję, że rzuciły się na Francję, chcąc ją jednym zamachem zgnieść i stanąć w Paryżu, Nemezis dziejowa zniszczyła zamiary teutońskie, bohaterska Francja stanęła, jak jeden mąż do walki, od młodzieńca do starca, od świeckiego aż do biskupa ofiarując życie swoje za ukochaną ojczyznę. Do walki przystąpiły Włochy, Anglja, Ameryka. Świat cały rozgorzał wojną. I Niemcy, pomimo swej doskonałej organizacji militarystycznej, pomimo wielkich wodzów, strasznej i okrutnej bezwzględności w prowadzeniu wojny, że kwitnącą Szampanję obrócili w perzynę, że swemi łodziami podwodnemi, topili nietylko wojenne, ale nawet pasażerskie statki, że pierwsi zaczęli używać trujących gazów, że pomogli do wywołania bolszewizmu w Rosji, musieli uledz. Armie niemieckie zostały zwyciężone, buta teutońska upokorzona.

I oto po czterech latach, zjechali się dyplomaci do Wersalu, aby napisać traktat pokojowy, któryby na długie lata zmęczonej ludzkości dał odpoczynek i możność wrócenia do normalnych warunków życia, traktat został napisany.—

Rok 1914 ważny dla świata całego, dla narodu polskiego stał się błogosławiony, bo dzięki tej strasznej wojnie ludów, pośród huku armat, morza ognia i krwi ludzkiej, zmartwychstała do nowego życia państwowego ukochana ojczyzna nasza, Polska.

A zmartwychwstała Polska, nie tylko dlatego, że tak wymagał interes ogólno ludzki i równowaga światowa ale i dlatego, że Naród Polski zadokumentował, że żyje i żyć pragnie, że niosła Ojczyzna nasza, wielkich synów swoich, którzy ją ukochali nad wszystko,—

I jedni z nich z mieczem w ręku , drudzy zaś na drodze dyplomacji wywalczyli, że w Wersalu obok zwycięskich państw znalazła się i Polska, że obok podpisów na traktacie wersalskim największych mocarzów świata, są podpisy pełnomocników państwa polskiego.

Zamieć.

Wiadomości polityczne z zagranicy.

Konferencja w Londynie. Na konferencji po długich debatach postanowiono: 1) Sprawozdanie co do gospodarczego opróżnienia Zagłębia Ruhry przyjęto do wiadomości; 2) Konferencja przyjęła propozycję rzeczoznawców,według której Niemcy mają być zaproszone natychmiast do współudziału w obradach; 3) Ustanowiono Komisję prawniczą, która ma uregulować interpretację planu Dawesa.

Sprawa wojskowego opróżnienia Zagłębia Ruhry, narazie została odłożona.

Londyn. Na konferencję londyńską zaproszono francuską komisję odszkodowań z p. Barthau na czele.

Z Berlina. Hamburger Post ogłasza tajne rozkazy komunistyczne, z których wynika, jakoby komuniści na dzień 4 sierpnia szykowali w Niemczech zamach stanu. W dniu tym po odbytej manifestacji w dzielnicach „burżuazyjnych" komuniści mają wywołać walkę, aby klasa zamożna odczuła pięść proletarjatu.

Berlin. Niemcy na konferencję londyńską wysyłają delegację, składającą się z 15 członków.

Opór przeciwko kontroli wojskowej w Niemczech. Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia kontroli wojskowej w Niemczech, nacjonalistyczne koła wywołują jak najbardziej wrogi nastrój wśród ludności przeciw Międzysojuszniczej Kontrolującej Komisji..

Paryż. W dniu 27 lipca zakończył tu obrady Międzynarodowy Kongres Rolniczy. Polskę reprezentował p. Lutosławski, redaktor „Gazety Rolniczej". (Na skutek propozycji p. Lutosławskiego, Międzynarodowy Kongres Rolniczy, odbędzie się w Warszawie, w miesiącu wrześniu 1925 r.

Francja i Rosja Sowietów. Na skutek polecenia p. Herriot'a utworzyła się komisja rzeczoznawców dla przedstudjowania możności podjęcia przez Francję stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją.

Moskwa. Z powodu 10 rocznicy wojny, arganizacje komunistyczne urządzają tydzień agitacyjny pod hasłem: „Walki z wojną, z burżuazją, ze zdrajcami socjalistycznymi", oraz pod hasłem rewolucji wszechświatowej.

Moskwa. Z Mińka donoszą, że na rozkaz Sowietów rozstrzelano 5 Polaków: Wojnę-Dubrowskiego, Rewkowskiego, Leonowicza, Iwanowskiego, i Marję Zaborecką.

Brazylja. Powstanie w Brazylji trwa dalej, jednak wojska rządowe coraz większe sukcesy odnoszą nad powstańcami.

Litwa i Łotwa. W Rydze odbył się kongres zbliżenia Łotewsko—Litewskiego. Obecni byli przedstawiciele rządów Litwy i Łotwy.

Japonja. Rząd japoński uchwalił ewakuację Sachalinu, ale tylko wtedy, jeżeli Sowiety uznają za nietykalne kapitały japońskie, pozostałe na ewakuowanym terenie.

WIADOMOŚCI z KRAJU.

Mianowanie Ministra Spraw Zagranicznych. P. A. T. donosi:

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję, zgłoszoną przez Ministra Spraw Zagranicznych p. Zamoyskiego i dekretem z dnia 17 lipca b. r. mianował dr. Aleksandra Skrzyńskiego, Ministrem Spraw Zagranicznych.

Poświęcenie pomnika Sienkiewicsa. W Gdyni poświęcono dnia 27 lipca pomnik H. Sienkiewicza.

Wyjazd Prezydenta. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża dnia 2 sierpnia do Solca, Bydgoszczy i Chojnic.

Przesilenie na G. Śląsku. Z Katowic donoszą: W sprawie obecnego przesilenia dnia 26 lipca przedłożyli przedstawiciele Związku Robotników delegatowi Rządu p. Ulanowskiamu swoje żądania ujęte w 6 następujących punktach:

1. Utrzymanie płac godzinnych t. zn. podwyższenie zarobków w stosunku do przedłużonego z 8-miu na 10-o godzinny dzień pracy.

2. Utrzymanie deputatu węglowego w dotychczasowej wysokości.

3. Utrzymanie 8-o godzinnego dnia pracy dla robotników hutników.

4. Zniesienie rozporządzenia rządowego o przedłużeniu czasu pracy w hutach cynkowych.

5. Jak najrychlejsze cofnięcie rozporządzenia o 10 godz. dniu pracy.

6. Rozszerzenie ustawy o urlopach robotniczych na województwo Śląskie.

W sprawie tych żądań toczą się obecnie rokowania z przemysłowcami.

Z Olimpjady paryskiej. Dowiadujemy się, że jedyne sukcesy, jakie Polska osiągnęła, zawdzięcza cyklistom i jeźdźcom polskim. Polska osiągnęła 26 miejsce pod względem sportowym.

Olbrzymie przemytnictwo na G. Śląsku. Z Katowic donoszą, że śledztwo w sprawie przemycenia 6 wagonów jedwabiu doprowadziło do wykrycia afery szmuglerskiej do niebywałych rozmiarów. Okazało się, że tutejsi kupcy żydowscy i niemieccy przemycili z Bytomia do Katowic w ostatnim kwartale 20 wagonów jedwabiu, bielizny i galanterji. Wobec tego, że cło od jednego wagonu jedwabiu wynosi 1 miljon złotych, Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty. Do tego czasu aresztowano 80 osób.

W Koninie w Kaliskiem odprawił uroczyste prymicje nowo wyświęcony kapłan chińczyk z pochodzenia. Podczas Mszy św. archidjakonował miejscowy proboszcz ks. Mayott.

Jest to pierwszy wypadek, że w Polsce będzie pracował kapłan chińczyk. Szczęść mu Boże.

Ostateczne ustalenie granicy wschodniej.

P. Leon Wasilewski, przewodniczący delegacji polskiej „Mieszanej Komisji Granicznej“ na wschodzie, zamieścił w „Miesięczniku Statystycznym“ artykuł; w nim przedstawia on działalność Komisji Granicznej, która oznaczała naszą granicę wschodnią. Korzystając z powyższego artykułu, przedstawiamy niektóre szczegóły tej działalności.

Mapy rosyjskie okazały się często berwartościowemi. Podkomisja Poleska dokonała prawdziwych odkryć geograficznych; trzydziesto kilometrowa przestrzeń, oznaczona na wszystkich mapach, jako błota niezamieszkane, była pokryta siecią dróg i posiada do 100 osiedli ludzkich. Oczywiście w takich warunkach, wytyczenie granicy było niezmiernie utrudnione. Często granica biegnąca wzdłuż rzek, przepoławiała grunty nadgranicznych wsi. Groziło to katastrofą gospodarczą ludności, gdyż w republikach sowieckich własność na gruntach nie istnieje de jure. Gdy własność obywateli polskich powstawała za kordonem, rząd sowiecki oddawał ją chłopom miejscowym do użytkowania, przez co ludność Polski była wprost ograbiana Należało więc przez odpowiednie skorygowanie granicy ratować byt ekonomiczny swych obywateli. Wreszcie należało domagać się przesunięcia granic ze względu na rozpaczliwe błagania wsi i zaścianków polskich, pozostawionych tuż za granicą.

Delegacja sowiecka wobec tych zamierzeń zajęła oporne stanowisko. Nawet w drodze wymiany miejscowości nie chciała przystać na zamianę granicy. Zresztą trudno było przeprowadzić samą wymianę, gdyż wsi, które domagały się włączenia ich do Polski, było więcej niż setka, a odwrotnie tylko jedna wieś wyraziła chęć przynależenia do Rosji. W końcu po długich pertraktacjach, zdołała delegacja polska uzyskać w drodze wymiany na Polesiu, Budki, Wojtkowice i Budki Śnowidowickie wraz z okolicznemi wsiami polskiemi. W odcinku mińsko-nieświeskim na 6 wsi białoruskich otrzymaliśmy 3 wsie polskie i kilka zaścianków. W odcinku płocko—wilejskim za żydowskie miasteczko Orzechowo i wyrównanie granicy uzyskała Polska dwa zaścianki i kilka folwarków. Na Wołyniu za ruską wieś Szczęsnówka otrzymaliśmy polską wieś Skrobatówkę. Jednak ludność 6 gmin powiatu łunieckiego straciła łąki, które znajdowały się po drugim brzegu Słuczy; tu delegacja sowiecka nie chciała ustąpić.

23 listopada 1923 r. został podpisany w Równem protokół przekazania całej granicy — długości 1412,2 klm., zaopatrzonej w 2281 słupów granicznych i około 400 kopców tam, gdzie granicą biegnie linja bardziej łamana. Pod względem ogólnego charakteru terenu, przez który przebiega linja granicy, przedstawia się on w sposób następujący: lasu przeszło 500 klm, bagien i błot około 460 klm., suchej, otwartej, lecz pagórkowatej granicy około 450 klm.

W ten sposób ustalono ostatecznie naszą wschodnią granicę.

Józef Siemieński.

Stefan Krzypkowski.

Nowe linje kolejowe.

Komunikacja lądowa, a w szczególności stan dróg żelaznych i ich rozmiar u nas znajduje się w względnie opłakanym stanie w stosunku do komunikacji innych państw Europy.— Szczególnie były zabór rosyjski jest ubogi w linje kolejowe, z tego powodu cierpimy na niedostateczny rozwój przemysłu i handlu, oraz rozkwit oświaty i kultury w naszym kraju. Lepiej pod tym względem przedstawiają się b. zabory pruski i austrjacki. Kryzys ekonomiczny jaki przeżywał nasz kraj i ciągły spadek waluty nie pozwalał na szersze zajęcie się budową naszych dróg żelaznych. Przeprowadzono jedynie odbudowę zniszczonych wojną światową linji, a budowano tylko najważniejsze z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego arterje komunikacyjne. Konieczność jednakże rozszerzenia ilości linji kolejowych istniała i istnieje ciągle, dlatego Ministerstwo Kolei Żelaznych zatwierdziło i uznało za niezbędne budowę szeregu nowych linji, ułatwiających przewóz towarowy i osobowy. Przytoczyliśmy tutaj jedynie linje wychodzące tylko mniej więcej w granicach naszego powiatu.

Pierwsza linja będzie biegła od Ząbkowic do Inowrocławia; będzie ona przechodziła przez Częstochowę, Zduńską Wolę. Łęczycę, Koło, wreszcie dochodzić będzie do Inowrocławia. Druga będzie linja Herby—Orchowo, przechodzić będzie przez Wieluń, Opatówek, Konin.—

Wreszcie, trzecia linja łączyć bę-

dzie Piotrków, Wieluń, Wieruszów i Kępno, czyli dojdzie do granicy niemieckiej.—

To są ogólnie przedstawione kierunki nowych linji kolejowych, zaś szczegółowy projekt i ich bieg zależeć będzie od wielu okoliczności i może być w różny sposób zmieniany.

Zorjentujemy się teraz jakie miejscowości naszego powiatu przecięte będą przez wspomniane linje, jednakże musimy mieć na uwadzę, że to, co przytoczymy może ulegać pewnym zmianom, w zależności od t. zw. poszukiwań ekonomicznych przy projektowaniu drogi żelaznej —

Linja Ząbkowice-Inowrocław biedz będzie w kierunkach Częstochowa Konin, Brzeźnica, Dubidze, Chabielice, Szczerców, Rogożno, Zduńska Wola. Będzie ona jedną z ważniejszych arterji komunikacyjnych, po której będą biegły również pociągi pospieszne.

Linja Herby-Orchowo przetnie teraz wbok od Kłobucka, wreszcie, przechodząc przez Krzepice, dążyć będzie do Wielunia i Opatówka.—

Linja Piotrków-Kępno przejdzie przez Oprzężów, Bełchatów, Szczerców, Oszjaków wreszcie Wieluń.—

Wieluń zatem będzie stacją węzłową i przez to samo zyska ogromnie na wartości, jako miasto o powyższym charakterze.—Nie potrzeba wspominać o korzyściach jakie wypłyną z powodu wybudowania nowych linji kolejowych, gdyż same przez się są zrozumiałe.

Oczekujmy jedynie chwili, kiedy rozpocznie się budowa, która w następstwie będzie postępować szybko naprzód.

KINO.

d. c.

Obrazy kinematograficzne, jakie spotykamy, są bardzo rozmaite i posiadają różne znaczenie. Zdarzenia z życia zwierząt, przemysłu fabrycznego, widoki natury i t. p. mają znaczenie naukowe, Zdjęcia te muszą być dokonane na miejscu, nieraz z narażeniem się zdejmującego. Większość jednak obrazów, które dziś ilustrują nam całe zdarzenia, powieści, rozmaite epoki historyczne, wreszcie całe fantazje,—wymagają do wytworzenia ich specjalnych urządzeń, dekoracji artystów i t. p. Przemysł filmowy obejmuje całe fabryki, a nawet miasta, które zatrudniają tysiące ludzi rozmaitych fachów. Są tam potrzebni i mechanicy i fotografowie i artyści, nakoniec wielu statystów dla odgrywania scen z udziałem tłumu ludzi. Wytwórnia filmowa musi mieć do swego rozporządzenia najróżniejsze dekoracje, sztucznie budowane domy, miasta, moc kosztownych nieraz kostjumów i t. d. Nie wszystkie sceny są odtwarzane na tle sztucznych dekoracji, niektóre dzieją się w rzeczywistości w w parkach i na ulicach wielkich miast. Czasem widzieć można, jak naraz na ulicy policjant aresztuje spokojnego przechodnia, inny znów wyrzuca kogoś z mieszkania razem z rzeczami. Ale oto obok stoi fotograf z aparatem kinematograficznym i uwiecznia wszystko. Ci sami ludzie wracają potem w najlepszej zgodzie do domu. Zdarzenia takie często są wynajmowane.

Tak, czy inaczej wytwarzana treść dla ekranu kosztować musi dużo, nieraz urządzenie jednej sceny wynosi parę tysięcy franków. Zato efekt jest nieraz ogromny. Najwięcej zdumiewają nas ruchy przeciwne prawom natury. Są to tymczasem poprostu różne figle, otrzymywane w dowcipny sposób przez wycięcie kawałka filmu, puszczenie go w odrotnym kierunku, fotografowanie z góry ruchów inscenizowanych na podłodze, perspektywiczne zmniejszenie obrazu (małe osoby). dwa zdjęcia na jednym filmie (sobowtóry) i t. p.—Np. na obrazie komicznym p. t „za 2000 lat" widzimy, jak ubranie samo wchodzi na człowieka, przedmioty ze stołu wpadają do ręki i t. d. Zdjęcie było dokonane normalnie, tylko film puszczony odwrotnie, przez co przedmioty rzucone na stół, lub ubranie powieszone na wieszaku podczas zdjęcia wraz z filmem odbywają później drogę odwrotną. Efekty i sztuczki zależą wogóle tylko od pomysłowości.

A jak wygląda w kilku cyfrach przemysł filmowy? Wytwórczość filmowa doszła dziś do tego, że niektóre fabryki produkują 100 - 200 tysięcy metrów filmu dziennie. Z jednego negatywu czyli kliszy robią zwykle po 100 odbitek, które rozchodzą się na cały świat i są wyświetlane w kinach. Przed ułożeniem obrazu film musi być zreżyserowany i dostosowane do niego napisy; nieraz przytem sceny zbyt długie wycina się. Wstęga kosztuje 1 fr. metr.

A teraz rzućmy okiem na stosunek kina do teatru, owego młodzieńca 25-letniego do krzepkiego starca. Kino-wynalazek nowoczesny o skomplikowanem urządzeniu działa silnie na uczucie, dając w w nadzwyczaj krótkim czasie przed oczy olbrzymi materjał z całego świata. Jedziemy okrętem, pociągiem, aeroplanem, przeżywamy nowe i dawne czasy. Miłośnicy kina nazywają je „7 sztuką". Teatr, stary prawie, jak historja, działa bezpośrednio na wyobraźnię i tem magnetyzuje. Działa w nim głos i atmosfera. Widz przeżywa wrażenia swego życia, wypowiedziane przez usta artysty; im lepiej się uda ostatniemu, tem większa dla niego nagroda.—Lecz i dla samego aktora czem innem zgoła jest grać dla ekranu i dla teatru. W teatrze gra jest z tego względu trudna, że artysta musi być nieraz przez kilkanaście wieczorów jednakowy, odtwarzać te same sceny, co go męczy i zabija przez ciągłe odnawianie twórczości. Dla kina za każdym razem gra szczerze, bo pierwszy raz. Dla ekranu główną sztuką jest mimika, jak w teatrze głos. Aparat fotograficzny sięga głębi duszy, wydobywa każdy skurcz twarzy, przez co kino staje się zrozumiałem dla szerokich tłumów, przyczem sam aktor może siebie podziwiać na płótnie. Teatr nie jest dla wszystkich jednakowo zrozumiały, lecz ma w sobie coś takiego, czego kino zastąpić nie może.

Sumując to wszystko uważam, że trudno orzec, co stoi wyżej, czy kino, czy teatr—oba one są na jednej, acz odrębnej wysokości, wzajemnie się uzupełniają i przez długi zapewnie jeszcze czas stanowić będą narówni rozrywkę i potrzebę kulturalnych ludzi. Nasza sztuka kinematograficzna w Polsce, jak i teatr, stoi wysoko— dowodem tego takie wytwórnie, jak „Sfinks" w Warszawie i artystki filmowe tej miary co Smosarska, Napiórkowska i inne. A więc idźcie do kina, miłośnicy jego!

Jerzy Kot.

PORADNIK GOSPODARCZY.

Od dnia dzisiejszego wprowadzamy stale rubrykę pod tytułem „Poradnik Gospodarczy“, w którym będziemy się starali umieścić oprócz wiadomości w zakresie rolnictwa i hodowli, także wszelkie wyjaśnienia w sprawach podatkowych, serwitutowych, oraz komasacji gruntów. Przeto zwracamy się do wszystkich naszych czytelników, rolników o łaskawe nadsyłanie swoich prac i uwag oraz zwracanie się z zapytaniami na które redakcja będzie się starała dać wyczerpujące odpowiedzi. Sądzimy. że wprowadzając ten dział potrafimy zainteresować szerokie masy naszego rolnictwa.

Jak rozpoznać mleczną krowę?

Kupując na jarmarku krowę, słyszymy od sprzedającego o licznych jej zaletach, których, po kupnie i przyprowadzeniu krowy do domu, często nietylko dostrzec nie można, lecz przeciwnie, ujawniają się nieraz rozmaite wady. To tez każdy kupujący niebardzo dowierza wygłaszanym pochwałom i stara się sam, lub przy pomocy „znawcy“, wybrać dobrą krowę. Na każdym targu można widzieć stosowane rozmaite sposoby do rozpoznawania mleczności u krów. Ludziska nie żałują fatygi, starannie zaglądają krowie tu i ówdzie, obmacują ze wszech stron. Każdy jakoby coś rozpoznawał i posiadał jakiś sekret. Jeden ciągnie za ogon na dół, drugi do góry, a w rezultacie po tych wszystkich badaniach nieraz kupuje się wierutnego gałgana.

Czy oględziny krowy dają możność poznania jej użyteczności? Odpowiedzieć trzeba twierdząco, ale przy zachowaniu 3-ch głównych warunków:

1) Trzeba znać się na oznakach mleczności i rozumieć dlaczego mleczność krowy przejawia się zewnętrznie.

2) Nie można opierać się na jednej oznace, a należy uwzględniać cały ich szereg.

3) Bez należytej wprawy błędy w orzeczeniu są nie uniknione.

Co do punktu pierwszego, to pamiętać należy, że krowa wytwarza jedynie mleko ze spożywanej paszy. Im większą część jej przerobi na mleko, tem będzie mleczniejszą. Lecz nietylko mleko powstaje z paszy. Tak samo wyłącznie z niej tworzą się kości, mięso, tłuszcz, skóra, sierść i wogóle wszystkie części białka zwierzęcego. Oczywiście, że im więcej paszy idzie na wytworzenia mleka, tem mniej pozostaje na budowę i odżywianie ciała. Tem się tłomaczy dlaczego dobre dójki, nawet pomimo silnego żywienia, odznaczają się delikatną budową i trzymają się chudo. gdy mniej mleczne na tej samej paszy są tęższe i tłuściejsze. To też od krowy mlecznej wymagamy delikatnej budowy, t. j. żeby miała względnie cienką kość i skórę, umięsienie umiarkowane.

Delikatną budowę rozpoznajemy z wyglądu poszczególnych części ciała zwierzęcego. Oględziny takie powinniśmy odbywać w pewnym porządku. Zacznijmy od głowy.

Głowa u krowy mlecznej nie powinna być nazbyt wielka, szeroka i mięsista. Spojrzenie łagodne. Przy cienkiej skórze (ważna oznaka) powieki też są cienkie i nie zasłaniają oczu uszy przeświecające. Rogi niezbyt grube i wielkie. Patrząc na rogi, zwracamy uwagę na obrączki, znajdujące się na nich. Gospodarze wiedzą, że po obrączkach można rozpoznać wiek krowy, lecz nie rozumiejąc zwykle przyczyny ich powstania, nieraz przy obliczeniu popełniają błędy.

Obrączki powstają wskutek słabszego odżywiania a zatem i słabszego rośnięcia rogów w pewnych okresach. Okres taki ma miejsce u krowy w ostatnich tygodniach ciąży, gdy sporo spożytej paszy idzie na rozwój cielęcia, i po ocieleniu. Wtedy krowa daje zwykle znaczne ilości mleka na wytworzenie którego zużywa dużo paszy. Po upływie pewnego czasu wydajność mleka ustaje i znów zwiększa się przypływ soków odżywczych do rogów, co pociąga za sobą większy ich przyrost.

Z powyższego widzimy, że obrączek będzie tyle, ile razy krowa była cielną, Jeżeli cieli się w regularnych odstępach, to i obrączki są jednakowej wielkości. Gdyby jałowiała przez rok, to róg rósłby bez przeszkody przez czas dłuższy, a zatem i obrączka utworzy się szerszą.

Przeciwnie, gdy krowa poroni płód przedczasem, obrączka będzie cienka. To też, patrząc uważnie na rogi, możemy niejako czytać z nich o przeszłości krowy.

Ponieważ krowa cieli się po raz pierwszy w trzecim roku, do ilości obrączek dodając trzy, otrzymamy przybliżony wiek krowy, Obrączki podwójnej szerokości rachujemy jako dwa lata, obrączki o połowę węższe od innych oznaczają niecały rok. Rogi u zwierząt rosną tak, jak paznokcie u człowieka, t. j. od nasady ku końcowi. Pamiętając o tem, możemy nawet określić w któaym roku przypuszczalnie krowa jałowiała, lub porzucała. Gdyby trzecia obrączka, licząc od końca, wyróżniała się od innych, sądzićby należało, że odpowiednia nieprawidłowość miała miejsce przy trzecim cieleciu.

Nie zapominajmy jednak, że wnioski takie można wyprowadzać tylko co do krów, równomiernie w ciągu całego roku żywionych, i które nie przechodziły ciężkich chorób.

Wreszcie twierdzą, że ostro występujące obrączki są dobrą oznaką mleczności.

Szyja u krowy mlecznej powinna być umiarkowenie umięsiona, a skóra na niej winna układać stę w liczne delikatne fałdy.

Pierś, widziana z przodu, niezanadto szeroką, lecz za to głęboką. Za łopatkami nie powinno być głębokich wklęśnięć.

Żebra rzadko rozstawione co świadczy o cienkich kościach. Brzuch obszerny, nie podkasany; lecz i nie obwisty, linja grzbietu prosta zad szeroki, ogon cienki i długi. Wyraźne dołki przy nasadzie ogona, uważane są za dobrą oznakę mleczności. Wskazują one na cienką skórę i pewien brak mięśni, co spotyka się u wielu dobrych dójek.

Nieraz widziałem na targach, że gospodarze przy kupnie krowy zwracaję uwagę na koniec ogona. Jeżeli znajdują tam dużo łupieży żółtej, jak wosk, to mówią, że krowa dobra do mleka. Twierdzenie takie nie jest prawdziwe. Oznaka powyższa, tak samo jak obfitość siarki w uszach, prę-

dzej mogłaby świadczyć o tem, że krowa daje tłuste mleko. Tłomaczy się to tem, że pomiędzy wydzielaniem tłuszczu przez skórę, a wytwarzeniem go w wymieniu krowy, znajduje się pewien związek. Obfitość siarki w uszach i żółtawej łupieży na ogonie świadczy o znacznych wydzielinach tłuszczu przez skórę, a zatem można się spodziewać takiej własności i w wymieniu. Jednakże bardzo polegać na tych oznakach nie można, natomiast są dość proste przyrządy, za pomocą których można dokładnie oznaczyć ilość tłuszczu w mleku. A wiadomość taka byłaby pożądaną z tego względu, że dawanie mniej lub więcej tłustego mleka jest przyrodzoną własnościa krowy i mało zależy od paszy. Dokończenie nastąpi.

Zakup koni na całym terenie Rzeczypospolitej.

W związku z mającym się odbyć z początkiem jesieni zakupem koni dla armji na całym obszarze Rzpltej komunikują nam, orjentacyjne ceny. Cztero i sześciolatki wierzchowe oficerskie ze swiadectwami pochodzenia płacone będą do 1,000 zł. za konia, te same konie bez świadectw pochodzenia 950 zł., wierzchowe szeregowe, dobre, ze świadectwami 900 zł., trzylatki oficerskie wierzchowe do 950 zł., bez świadectw pochodzenia te same do 850 zł. Za konia urodzonego w stadninie sprzedającemu płacić będą o 10 proc. wyżej. Konie kupowane będą za gotówkę na miejscu i tylko od hodowców z wyłączeniem handlarzy. O ile nas wiadomości nie mylą, to zakup koni odbędzie się w Radomsku dn. 7 sierpnia.

Powiatowy Zjazd Straży Ogniowych w Radomsku. Stosownie do zarządzenia Głównego Zarządu Straży Pożarnych w Warszawie—odbędą się w Radomsku kursa pożarnicze oraz ćwiczenia popisowe. Termin kursów od 19/8—do 24/8 br.

Na kursa winne się zapisać liczne delegacje Straży z całego naszego powiatu, jak również wziąć udział gremjalny w ćwiczeniach popisowych.

O powyższym zjeździe wszystkie Straże Ogn. w naszym powiecie zostały już powiadomione.

Najstarożytniejszy raport policji.

Bibljoteka watykańska jest, jak wiadomo, najzasobniejszą w świecie. Posiada ona niewyczerpane źródła, których nie zdołano nawet dotychczas kompletnie zinwentaryzować. Nic też dziwnego, że zwraca ona na siebie szczególną uwagę takiego bibljofila, jakim jest papież Pius XI, którego to pewien dyplomata, czyniąc aluzję co do jego poprzedniej godności kardynalskiej, nazwał „szczurem bibljotecznym".

Otóż za staraniem papieża Piusa XI wydobyto na światło dzienne zapomniany od dawna dokument, będący najstarożytniejszym ze znanych raportów policyjnych. Pochodzi on od prokonsula Publjusza Lentulusa, który prawdopodobnie był poprzednikiem Piłata w Judei. Otóż ten raport policyjny dotyczy Jezusa Chrystusa.

Prokonsul w raporcie swym zawiadamia, że uwaga jego zwrócona została na osobę Jezusa Chrystusa. Protokół mówi co następuje:

Chrystus posiadał długie blond włosy. Sięgały one aż do uszu, a następnie spadały w puklach na ramiona. Przedział w pośrodku głowy dzielił na dwie równe części. Chrystus nosił pełny zarost, zarost ten był jeszcze jaśniejszy, aniżeli włosy. Oczy Chrystusa były jasno-błękitne, a wyraz ich nadzwyczaj łagodny, niekiedy jednak wyrażały one straszliwy gniew. Policzki Chrystusa były zlekka zaróżowione, Budowa ciała normalna i bardzo kształtna. Jezus Chrystus trzymał się prosto, mówił mało, a głos miał bardzo łagodny. Nigdy nie widziano Go śmiejącego się, ale często widziano Go płaczącego. Ręce miał bardzo starannie pielęgnowane. Nazywano Go według raportu — Jezusem, Synem Marji. Przyjaciele Jego nadawali Mu również miano Syna Bożego.

To ostatnie miano, szczególnie zwracało uwagę prokonsua, prawdopodobnie w kutek denuncjacji żydów kupczących w świątyniach nie mogących znieść potęgi moralnej Chrystusa.

Akademicy członkowie R. K. A. obecni w Radomsku, proszeni są o przybycie na zebranie dnia 4 sierpnia b. r. odbyć się mające w domu p. p. Szwedowskich (Brzeźnickie glinianki) w pierwszym terminie o 15 w drugim o 16-ej godz.

KRONIKA.

P. Bohdan Szprynger. Vicedyrektor Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku opuścił zajmowane w Stowarzyszeniu stanowisko, obejmując kierownictwo jednej z częstochowskich firm zbożowo-towarowych.

Niemiła kąpiel. W niedzielę dn. 27 b. m. do Radomska przybyli goście z Piotrkowa P-stwo Graczykowscy, z córką i p-ni Nowakowska, ażeby w tym monotonnym życiu uprzyjemnić sobie czas w Radomsku.

Przybywszy tu do swoich znajomych udali się do naszego słynnego „Sportu Wodnego" na łódki.

W czasie tej przejażdżki, w której udział brali tylko „starsi" bez córki, łódka nieostrożnie kierowana, wywróciła się i goście z Piotrkowa użyli niemiłej kąpieli.

Niechaj to będzie przestrogą dla innych wioślarzy.—

W rzeźni miejskiej. W rzeźni miejskiej w dniu 24 lipca znaleziono przy badaniu mięsa zapomocą mikroskopu jedną świnię zarażoną trychinami. Dopędzona przez rzeźnika p. Po-

plickiego cała świnia, ważąca 340 funtów została spalona pod kotłem.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych

W związku z notatką „Gaz. Radomsk." № 31, dodać należy, że kurs rysunków, obejmujących działy: rysunkowy, malarski, zdobniczy oraz historję tych działów prowadzi prof. seminarjum nauczycielskiego w Łodzi p. Piaskowski, artysta, malarz i rysownik; zaś kurs robót ręcznych z działami: rysunki techniczne, koszykarstwo galanteryjne (z petuku i rafji), wyroby z drzewa, kartonu, tektury i gliny, wycinanki i introligatorstwo teoretycznie i praktyczne wykłada prelegent p. Tobjasz, który przed dwoma laty pracował jako nauczyciel w jednej z naszych szkół. Liczba słuchaczy i słuchaczek wynosi około 50 osób. Roboty wykonane przez nich są piękne i mają praktyczne zastosowanie w domu i w szkole, jako pomoce naukowe.

Mamy nadzieję, że pp. nauczycielki i nauczyciele w pierwszym rzędzie z rozpoczęciem roku szkolnego nauczą młodzież wyrabiać portfele dla rodziców na pieniądze papierowe, trzymane dotąd w wielkiem nieposzanowaniu, wskutek czego są poplamione, połamane i pogniecione pomimo ostrzegania prasy,

Zakończenie kursu dn. 31 b. m.

Niezależnie od powyższego w poniedziałek dn 4 sierpnia rozpoczyna się kurs końcowy metodyczno-pedagogiczny dla czynnych nauczycieli i naczycielek.

Kierownictwo tego kursu powierzono dyr. gimn. p. St. Niemcowi

Pomysłowość i uprzejmość. Pewnego razu późnym wieczorem zatrzymałem się obok jednej radomskowskiej apteki Wtem słyszę:— „Proszę za 5 groszy senesu."—„Jeszcze 50 groszy!"—„Za co?"—„Za dzwonek!"—„Jakto za dzwonek?"—Drzwiczki okienka z trzaskiem się zamykają, a za niemi słychać gromkie:—„Psiakrew!„ — Radziłbym spółmieszkańcom naszego grodu, „na wypadek gdyby potrzebowali za 5 groszy senesu, albo proszku z kogutkiem", zaopatrzyć się w niezbędne 50 groszy za dzwonek. Trochę pono zа drogi, ale trudno, jesteśmy przecież na prowincji. **„Dang"**

Szpital. Kwiatem miłości bliźniego są bezprzecznie szpitale. W grodzie naszym mamy szpital św. Aleksandra; — jako pielęgniarki chorych, pracują Siostry Zakonne Sercanki, które jak Anioły Pocieszyciele opiekują się chorymi, radeby im jak się to mówi, nieba przychylić.

Błogosławioną pomoc w tej pracy otrzymały Siostry w osobie p. dyr Niemca, który jako nowy Kurator Szpitala całą duszą nimi się zainteresował. Chorzy którzy otrzymywali raz na tydzień mięsne potrawy, mają je teraz cztery razy tygodniowo. Następnie p. Kurator polecił wyreperować podłogi, piece i cały szpital przyprowadzić do porządku. Jakby to dobrze było w naszej Ojczyźnie, gdyby wszyscy tak rozumieli i spełniali swoje obowiązki honorowe, jak Kurator Szpitala p. dyrektor Niemiec,

Ratujmy głodnych! Ciężkie warunki ekonomiczne, wywołane stagnacją w przemyśle, rzuciły w wir nędzy masy robotników w większych środowiskach fabrycznych. Najbardziej jednak została dotknięta tem Łódź, gdzie tysiące robotników, pozostających bez pracy, cierpią najokropniejszy głód wraz z żonami i dziećmi. Serce się kraje z żalu, patrząc na głodne dzieci, spoglądające w oczy głodnych swych rodziców i odwrotnie.

Aby choć w części ulżyć tej ciężkiej niedoli, cały Okręg Łódzki Policji Państwowej urządza kwestę oraz składki dobrowolnych ofiar na rodziny najbiedniejszych robotników łódzkich.

W związku z tem Komenda tutejszej pol. państw. **w niedzielę dn. 3 sierpnia od godziny 9 rano urządza sprzedaż znaczka.**

Pospieszmy w tym dniu z wydatną ofiarną pomocą wszyscy na ratunek głodnych!.

Cukier tanieje Komitet Ekonomiczny Rady ministrów zezwolił na wywóz 150 tysięcy ton cukru zagranicę, pod warunkiem obniżenia cen wewnętrznych o 25 zł. na tonnie. Zniżka ta obowiązywać ma od 1 lipca b r. Pozatem cukrownicy zobowiązali się ustalić cenę cukru na przyszłą kampanję tj. od 1 października br. Przyszła kampanja cukrownicza przedstawia się jak dotychczas bardzo pomyślnie. Spodziewany jest sprzęt o 20 proc. większy, aniżeli w zeszłym roku.

Cukier polski zostanie wywieziony głównie do Anglji. Jest to o tyle korzystne dla cukrowników, że kapitaliści angielscy udzielą im zaraz po dostarczeniu pierwszej partji pożyczki w wysokości półtora miljona funtów szterlingów, czyli około 33 miljonów złotych. Pożyczkę tej samej wysokości udzielą następnie w jesieni b. r.

Szkoła dla urzędników administracji gminnej. Z dn. 15 sierpnia r. b Biuro Pracy Społecznej otwiera w Warszawie „Szkołę dla urzędników gminnych", koncesjowaną i pozostającą pod stałym nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Do szkoły tej którem zadaniem będzie przygotowanie kandydatów na stanowiska sekretarzy gmin wiejskich oraz mniejszych miast przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem w zakresie conajmniej 4 klas szkoły średniej, względnie 7-u oddziałów szkoły powszechnej. Po wysłuchaniu 4-ro miesięcznego kursu nauk i odbyciu w tym samym czasie odpowiedniej szkoły praktycznej, słuchacze poddani zostaną egzaminowani w obecności delegatów M S. Wewn. i Ministerstwa Oświaty i otrzymają świadectwa, uprawniające do ubiegania się o odpowiednie posady.

Termin zapisów na pierwszy kurs upływa w dn 10 siernia rb., do tego więc czasu kandydaci winni złożyć do Biura Pracy Społecznej (Kopernika 30) podania, zaopatrzone w odpisy dokumentów, stwierdzających odpowiednie przygotowanie naukowe oraz życiorys kandydata i referencje instytucji, lub 2-ch wiarogodnych osób.

Dla ułatwienia korzystania z nauki w szkole osobom pracującym w Warszawie, wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Słuchaprzyjezdni będą mieli zapewnione ułatwienia mieszkaniowe i żywnościowe. Bliższe informacje w sprawie szkoły dla urzędników gminnych udzielane są w kancelarji Biura pracy Społecznej w Warszawie (Kopernika 30 tel. 117-12) codziennie za wyjątkiem dni świętecznych od godz. 1—3 p. poł.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dn. 1 sierpnia płacono w Warszawie

Dolar	5 zł. 18 gr.
Funt szterling	22 zł. 83 gr.
Frank francuski	26 gr.
Liry włoskie	22 gr.
Frank szwajcarski	95 gr.
Korona czeska	15 gr.
Korona austr.	7 gr.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty: czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 12 Złotych—za pszenicę 22 Zł. za owies 13 Zł.

Ze sportu.

26-VII

T.G.S. „Sokół"-K.S. „Sport" (Częstochowa) 4:2

Gra mało interesująca. Bramki dla Sokoła strzelili: lewy łącznik 3 i środek napadu 1.

R. K. S. „Czarni"-K. S „Zawisza" 2:0 (1:0)

Obie bramki dla Czarnych zdobył prawy łącznik, jedną główkę po rzucie wolnym drugą z przeboju.

27-VII.

K. S. „Victorja"—K. S. „Korona" 2:0 (0:1)

Bramki dla Korony strzelili: Szydziak 1, Ortyl 1 z rzutu karnego. Obie bramki dla Victorji strzelił lewy łącznik.

K.S. Warta (Pławno)-Ż K S. „Samson" 3:1 (2:0)

Wszystkie bramki dla Warty uzyskał środkowy napastnik, Samson strzelił honorową bramkę z rzutu karnego.

U.D.S. Piotrkowianka- Kombinowana drużyna R. K. S. „Czarni" II i „Sokół" II 2:0.

K. S. Uranja -K S. Unja (Stobiecko) 4:0 (1:0)

Wszystkie bramki dla Uranji strzelił E. Nowak.

u. i.

Za Redaktora i Wydawcę prof. Marjan Pilny. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.